

Ozorowski, Mieczysław

Kontemplacja prawdy

Studia Teologiczne 18, 63-70

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW OZOROWSKI

KONTEMPLACJA PRAWDY

Treści: Wstęp, 1. Rozumienie kontemplacji, 2. Kontemplacja drogą mądrości, 3. Kontemplacja odkryciem bogactwa prawdy, 4. Pokora poszukiwania, 5. Prawda, wolność i miłość, Podsumowanie.

Wstęp

Jan Paweł II rozpoczął swoją Encyklikę zatytułowaną *Fides et ratio* (FR) znamienitymi słowami: "Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy." Słowa te wskazują na motyw przewodni tego dokumentu. Motyw Prawdy przewija się przez całe nauczanie Papieża, od początku jego pontyfikatu. W pierwszej swojej encyklice *Redemptor hominis* wskazał na Chrystusa, który jest Prawdą. Ostatnie encykliki jeszcze wyraźniej wskazują na Prawdę: *Veritatis splendor* czy *Evangelium vitae*.

Encyklika *Fides et ratio* zawiera niezwykle bogactwo treści. W różny sposób może być również rozważana. Niektórzy szukają w niej rozwiązania konfliktu pomiędzy nauką a wiarą, lub też przyznają się Kościoła do popełnionych błędów. Wydaje mi się, że niniejszą Encyklikę można także odczytywać pozytywnie, jako zachętę do wspólnego poszukiwania prawdy. Jan Paweł II wzywa naukowców różnych dziedzin: teologów, filozofów, humanistów, itd., niezależnie od ich wyznania czy religii do wspólnej kontemplacji Prawdy.

1. Rozumienie kontemplacji

Mamy nadzieję, że minął bezpowrotnie czas potępiania, a nawet prześladowania tego, co duchowe: kasaty zakonów kontemplacyjnych, odrzucania doświadczenia mistycznego, wyśmiewania religii, jako za-

bobonu. Dwa ostatnie stulecia naznaczone zostały tragicznymi wydarzeniami, gdy z z całą bezwzględnością niszczone wszystko to, co przypominało tylko duchowy wymiar człowieka. Wystarczy wspomnieć wielką rzeszę męczenników, którzy oddali swoje życie w obronie wiary w Chrystusa – zabici przez hitlerowskich oprawców, czy przez komunistycznych katów. Wystarczy wspomnieć Kościoły i przedmioty kultu zniszczone w Rosji, czy na Ukrainie¹. Współczesne społeczeństwo skłania się do poszukiwania świata duchowego, pomimo cywilizacji konsumpcyjnej i materialistycznego nastawienia do życia. Przybiera to różne formy, czasem dość niebezpieczne, ale nie jest to przedmiotem mojego rozważania.

Kontemplacja jest pojęciem bardzo szerokim. Jan Paweł II używa tego terminu właśnie w takim szerokim znaczeniu. Z całą pewnością nie ogranicza go tylko do bezsłownego milczenia, lub do bezpojęciowego doświadczenia mistycznego, lub do adoracji. Papież rozumie kontemplację raczej jako pewną intelektualną refleksję ogarniającą jednak całego człowieka i poruszającą go dogłębnie, mobilizującą do działania, zmiany i nawrócenia. W kontemplację zaangażowany jest cały człowiek – wszystkie jego władze: rozum, wola, uczucia, ciało.

Kontemplacja stawia pewne wymagania, czy warunki, aby była rzeczywista i płodna. Potrzebne jest skupienie, milczenie, cisza. We wspólnej kontemplacji, potrzebny jest także wzajemny szacunek, wzajemne wsłuchiwanie się, a nawet przyjaźń². Zauważmy również, że każde poważne poznanie naukowe wymaga kontemplacji. Naukowe dzieło powstaje w wyniku intelektualnego wysiłku, który wymaga spokoju, ciszy, wgłębienia się w problem, zastanowienia, milczenia, zamyślenia, refleksji... Naukowiec jest swego rodzaju kontemplatykiem.

2. Kontemplacja drogą mądrości

Kontemplacja zaproponowana przez Jana Pawła II jest drogą mądrości, drogą poszukiwania sensu i celu tego, co robimy. Nie chodzi tu cel bezpośredni

¹ W maju tego roku (1999) w Warszawie gościła wystawa krzyży z muzeum we Lwowie. Wystawa miała charakter medytacyjny. Można tam było zobaczyć figurę Chrystusa z odrąbaną siekierą głową, lub krucyfiks, na pół spalony, ponieważ został on wyciągnięty z ogniska, rozpalonego przez pasterzy krów.

² J a n P a w e ł I I , *Fides et ratio*, nr 33: "Nie należy zapominać, że także rozum potrzebuje oprzeć się w swoich poszukiwaniach na ufnym dialogu i szczerzej przyjaźni. Klimat podejrzliwości i nieufności, towarzyszący czasem poszukiwaniom spekulatywnym, jest niezgodny z nauczaniem starożytnych filozofów, według których przyjaźń to jedna z relacji najbardziej sprzyjających zdrowej refleksji filozoficznej".

ni, lub komercyjny, nastawiony na efektywność lub natychmiastową korzyść. Papieżowi chodzi o szukanie sensu głębszego, ostatecznego i absolutnego³.

Jan Paweł II stwierdza, że dzisiejszy świat, a nawet filozofia utraciły sens życia. Można wręcz mówić o kryzysie sensu. Wielu filozofów zastanawia się, czy samo pytanie o sens ma jeszcze sens. Nastąpiła daleko posunięta specjalizacja i fragmentaryzacja wiedzy. W gąszczu informacji i faktów zaginęło poszukiwanie sensu życia i świata⁴.

Filozofia oparta na mądrości poszukuje wspólnego i jednego celu i sensu, który przekracza logikę czystego utylitaryzmu, czy pragmatyzmu. Mądrość nie ogranicza się tylko do poznania szczegółowego czy relatywnego, ale poszukuje prawdy całkowitej i ostatecznej; poszukuje wspólnych dróg poznania rzeczywistości⁵. Jan Paweł II jest głęboko przekonany, że ludzie są zdolni wypracować „jednolitą i organiczną koncepcję poznania” świata i człowieka⁶.

³ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 81: „Filozofia, która nie stawiałaby pytania o sens istnienia, byłaby narażona na poważne niebezpieczeństwo, jakim jest spowodowanie rozumu do funkcji czysto instrumentalnych oraz utrata wszelkiego autentycznego zamiłowania do poszukiwania prawdy. Aby dobrze współbrzmieć ze słowem Bożym, filozofia musi przede wszystkim odzyskać *wymiar mądrościowy* jako poszukiwanie ostatecznego i całościowego sensu życia.”

⁴ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 81: „Można zauważyć, że jednym z najbardziej znamienitych aspektów naszej obecnej kondycji jest „kryzys sensu”. Powstało tak wiele perspektyw poznawczych, często o charakterze naukowym, z których można patrzeć na życie i świat, że mamy w rzeczywistości do czynienia z coraz powszechniejszym zjawiskiem fragmentaryzacji wiedzy. Właśnie to sprawia, że tak trudne, a często daremne jest poszukiwanie sensu. Co więcej — i jest to zjawisko jeszcze bardziej dramatyczne — w tym gąszczu informacji i faktów, wśród których żyjemy i które zdają się stanowić samą treść życia, wielu zastanawia się, czy ma jeszcze sens samo pytanie o sens”.

⁵ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 82: „Tej roli mądrościowej nie mogłaby ponadto odgrywać filozofia, która sama nie byłaby autentyczną i prawdziwą wiedzą, to znaczy taką, która interesuje się nie tylko szczegółowymi i relatywnymi aspektami rzeczywistości — funkcjonalnymi, formalnymi lub praktycznymi — ale także jej prawdą całkowitą i ostateczną, to znaczy samym bytem przedmiotu poznania”.

⁶ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 85: „Właśnie dlatego pragnę wyrazić tutaj głębokie przekonanie — opierając się na tym, czego nauczali konsekwentnie Papieże ostatnich pokoleń i co potwierdził także Sobór Watykański II — że człowiek jest w stanie wypracować sobie jednolitą i organiczną koncepcję poznania. Jest to jedno z zadań, jakie myśl chrześcijańska będzie musiała podejmować w nadchodzącym trzecim tysiącleciu ery chrześcijańskiej. Wycinkowość wiedzy wiąże się z częściową wizją prawdy i prowadzi do fragmentaryzacji sensu, a przez to uniemożliwia współczesnemu człowiekowi osiągnięcie wewnętrznej jedności”.

Papież przypomina nam, że istnieje tylko jedna Prawda, i że człowiek zdolny jest ją poznać, odkryć, opisać i przekazać⁷. Jest to szczególnie ważne w dobie współczesnej, gdy uważa się, że każdy ma swoją prawdę, i że obok siebie może istnieć wiele prawd jakby równoległych⁸. Mądrość prowadzi nas do poznania o charakterze metafizycznym, które potrafi wyjść poza dane doświadczalne, aby odkryć coś absolutnego i fundamentalnego.

Poznanie prawdy jest mądrością. Kontemplując prawdę nabywamy mądrości, która jest niezbędna do przetrwania człowieka. Filozofia pozbawiona mądrości i poszukiwania prawdy absolutnej nie tylko byłaby błędna, lecz wręcz szkodliwa a nawet zabójcza dla człowieka.

3. Kontemplacja odkryciem bogactwa prawdy

Kontemplowana i odkrywana prawda o rzeczywistości świata i człowieka jest jedna i absolutna, ale jawi się w całym niewyczerpalnym bogactwie. Każde kolejne pokolenie odkrywa nowe aspekty tej samej prawdy, jej nieeksplorowane przestrzenie. Prawda posiada charakter nieskończony. Mówimy, więc używając terminów wziętych z muzykologii, że Prawda jest symfoniczna lub harmoniczna. Podobna jest ona do olbrzymiej orkiestry symfonicznej, lub wielogłosowego chóru. Brzmienie wielu instrumentów, głos wielu śpiewaków układa się w jedno niepowtarzalne dzieło, które zachwyca i porusza serce człowieka⁹.

⁷ J a n P a w e ł I I , Fides et ratio, nr 82: "Dochodzimy tu zatem do drugiego postulatu: należy wykazać, że człowiek jest zdolny dojść do *poznania prawdy*; chodzi przy tym o poznanie, które dociera do prawdy obiektywnej poprzez *adaequatio rei et intellectus*".

⁸ D. K o w a l c z y k , Cóż mają wspólnego Jerozolima, Ateny i Indie?, WWW\MateuszLczytelnia\dk-cmwjai.htm.

⁹ H. U r s v o n B a l t h a s a r , Prawda jest symfoniczna, Poznań, "W drodze" 1998 s. 5-7: "Świat przypomina wielką orkiestrę, strojącą swoje instrumenty; każdy rżepoli po swojemu, podczas, gdy publiczność gromadzi się, a dyrygenta jeszcze nie widać. (...) W swoim Objawieniu Bóg wystawił symfonię. (...) Jedność kompozycji pochodzi od Boga. Dlatego świat był i jest pluralistyczny, i taki będzie zawsze (a dlaczego nie coraz bardziej). Naturalnie, świat nie jest w stanie przejrzeć swojego własnego pluralizmu, gdyż jedność nigdy nie spoczywała w tym świecie, tak samo dawniej, jak obecnie. Sens pluralizmu jednak polega na tym, by nie sprzeciwiać się spoczywającej w Bogu i przez Boga udzielonej jedności, lecz przyłączyć się do symfonii i przystać na przewyższającą jedność. Nie przewidziano innych słuchaczy jak tylko współuczestników: wykonując Boską symfonię – której kompozycji nie sposób odgadnąć z instrumentów, także nie z ich całości – wszyscy doświadczają, w jakim celu są zebrani. Na początku stoją i siedzą obok siebie, obcy i nie wolni od sprzeczności. Nagle, gdy zaczyna się gra, uświadamiają sobie, jak się scalają. Nie w unisono, lecz, co jest o wiele piękniejsze, w symfonii."

Przykładem teologicznym jest Biblia. Od kilku tysięcy lat miliony ludzi pochylają się i zastanawiają nad tym samym tekstem. Niektórzy z nich znają go nawet w całości na pamięć. Ten sam starożytny tekst, jest jednak ciągle żywy. Każdy może w nim znaleźć coś dla siebie: coś, co go poruszy, zachwyci, zainspiruje, doprowadzi do nawrócenia lub zmiany. Dotyczy to tak naukowca–egzegety, jak i prostego człowieka, który być może nie umie nawet czytać. Z resztą celem teologii jest “rozumienie Objawienia i treści wiary”. Teolog jest wezwany do kontemplacji tajemnicy Boga¹⁰. Zasadniczo jest to ostateczny i eschatologiczny cel człowieka: poznanie i miłowanie Boga przez całą wieczność.

Bogactwo Prawdy nie wyczerpuje się tylko na poziomie doświadczalnym. Jan Paweł II przypomina o wymiarze transcendentnym i metafizycznym. “Refleksja racjonalna powinna docierać do poziomu istoty duchowej i do fundamentu, który jest jej podłożem”¹¹.

4. Pokora poszukiwania

W swoim sercu człowiek poszukuje prawdy i nie spocznie, aż jej nie znajdzie (św. Augustyn: niespokojne jest serce moje, dopóki nie znajdzie Ciebie mój Boże). Kontemplacja Prawdy oznacza nieustanne jej poszukiwanie, nieustanne jej poznawanie, nieustanne wprowadzanie jej w życie. Jest to proces ciągły, wręcz nieskończony. Oznacza on również błędzenie, dokonywanie pomyłek, upadanie, ale także podnoszenie się i nawracanie. Kontemplacja Prawdy oznacza, że jesteśmy w drodze. Prawdy nikt nie posiada, ani nikt jej nie poznał w pełni. Prawda nie jest jakąś rzeczą, która dałaby się opanować.

Chrześcijaństwo również nie zawłaszcza sobie Prawdy i nie decyduje arbitralnie o niej (choć często jest o to oskarżane). Nawet Magiste-

¹⁰ J a n P a w e ł I I , Fides et ratio, nr 93: “Zasadniczym celem teologii jest *rozumienie Objawienia i treści wiary*. Prawdziwym centrum refleksji teologicznej winna być zatem kontemplacja samej tajemnicy Boga w Trójcy Jedynej.”

¹¹ J a n P a w e ł I I , Fides et ratio, nr 83: “Wszędzie tam gdzie człowiek dostrzega wezwanie absolutu i transcendencji, otwiera się przed nim droga do metafizycznego wymiaru rzeczywistości: w prawdzie, w pięknie, w wartościach moralnych, w drugim człowieku, w samym bycie, w Bogu. Wielkie wyzwanie, jakie stoi przed nami u kresu obecnego tysiąclecia, wyzwanie równie nieuniknione jak pilne, polega na przejściu *od fenomenu do fundamentu*. Nie można zatrzymać się na samym doświadczeniu; także wówczas gdy wyraża ono i ujawnia wewnętrzność człowieka i jego duchowość, refleksja racjonalna winna docierać do poziomu istoty duchowej i do fundamentu, który jest jej podłożem.”

rium Kościoła staje w postawie służebnej wobec Objawienia. Jest to postawa słuchacza, który nie może działać wbrew Objawionemu Słowu. Jan Paweł II przypomina, że każde poznanie ludzkie jest tylko częstkowe i ograniczone. Niestety wielu ludzi, nawet wielu profesorów, wydaje się zapominać o tym. Wielu naukowców pyszni się posiadaniem ogromnej wiedzy. W wymiarze relacji osobowych, owa pycha jest powodem wielu nieporozumień i kłótni między naukowcami.

Jan Paweł II krytykuje te systemy filozoficzne, które nie uwzględniają swojego ograniczenia. Nie pretendując do pełnego przedstawienia wszystkich kierunków teologicznych, wymienia on najbardziej niebezpieczne nurty myślowe: scjentyzm, pragmatyzm, nihilizm¹². Wiek dwudziesty dowiódł jak niebezpieczne jest pokładanie zaufania w tego typu systemach o jednostronnej wizji świata i człowieka (hitlerowski nazizm czy komunizm). Obecna epoka wcale nie jest wolna od podobnych zagrożeń, wskazywanych przez Papieża w wielu innych dokumentach. Wspomnijmy tu chociażby zagrożenie ze strony liberalizmu, który widzi człowieka w świetle jego wartości produkcyjnej i ewentualnych korzyści materialnych.

Kontemplacja Prawdy wymaga pokory, która jest przeciwieństwem pychy. Właściwa pokora, pozwala na dostrzeżenie drugiego człowieka, jego godności i jego osiągnięć. Tylko dzięki pokorze człowiek może wejść w obszar Prawdy a także dostrzec całe jej bogactwo i piękno.

5. Prawda, wolność i miłość

Jan Paweł II pisze, że "prawda i wolność, albo istnieją razem, albo też razem marnie giną"¹³. Współcześnie wolność, jako jedna z najważniejszych ludzkich wartości, rozumiana jest zdolność podejmowania decyzji, które prowadzą do kompromisów i niekonfliktowych postanowień. W sferze społecznej i politycznej przejawia się to przez system demokratyczny. Widzimy jednak zdecydowane granice takiego rozumienia wolności – nie poszukuje ona prawdy, wspólnego dobra tylko wzajemnej zgody, kompromisu. Wolność rozumiana jako absolutna autonomia jest nie do pogodzenia z ideą absolutnej i bezwarunkowej prawdy¹⁴. Wolność ludzka realizuje się także w ramach historii ludzkiej

¹² Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 85-91.

¹³ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 90: "Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną".

¹⁴ J. R a t z i n g e r, Encyklika Jana Pawła II "Fides et ratio", *Communio* 19(1999) 3, s. 24.

wspólnoty. Wspólnota ludzka jest jedyną płaszczyzną realizacji ludzkiej wolności. Wspólnota jest także gwarancją ludzkiej wolności. Taką wspólnotą dla nas ludzi wierzących jest Kościół. Kościół jako wspólnota jest gwarantem i obrońcą rzeczywistej ludzkiej wolności. Historia dwudziestego wieku potwierdza dobitnie taką rolę Kościoła. Dialog pomiędzy wiarą i rozumem może się odbywać tylko w ramach wspólnoty Kościoła¹⁵.

Papież przypomina, że prawda i wolność są nierozzerwalne. Wolność nie jest tylko prostą zdolnością decydowania i wybierania, ale jest ukierunkowaniem naprawdę, na pełnię na spełnienie życia, na odnalezienie sensu i celu życia. W teologii mówimy, wolność jest nierozdzielnie związana z prawdą o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boże i polega na miłowaniu Boga i bliźniego¹⁶. Kontemplacja prawdy wyzwala człowieka i prowadzi go do miłości. Prawdziwa zaś miłość polega na pragnieniu obdarowania kochanej osoby tym, czego ona najbardziej potrzebuje: poznaniem i prawdą.

Kontemplacja prawdy nie jest tylko poszukiwaniem prawdy abstrakcyjnej lub technicznej. Ostatecznie chodzi o prawdę bycia z drugim człowiekiem (Osobą) – o mądrość miłości. "Człowiek bowiem poszukuje prawdy oraz osoby, której mógłby zawierzyć"¹⁷. Teolog przeprowadza swego rodzaju medytację, która jest publicznym wyjaśnieniem wyznania wiary, po to, by stało się ono zrozumiałe dla innych ludzi. "Kochający Boga wiedzą o Nim najwięcej, a teolog musi się im przysłuchiwać"¹⁸.

¹⁵ A. C a r c a s c o, Rozważania o problemach teologii, *Communio* 19(1999) 3, s. 82-83: "Dlatego struktury spotkania (chodzi bowiem o rzeczywistość osobową), struktury konkretnej drogi obranej w ramach Kościoła nie da się zwalczyć w imię jakiegś wyższej racjonalności. Tracimy wszystko, kiedy negujemy znaczenie realnego podmiotu eklezjalnego. Niszczymy wówczas strukturę spotkania, próbujemy podporządkować sobie tajemnicę, zawrzeć ją w granicach wyznaczonych przez rozum. Oznacza to utratę świerzości, odmienności, daru – tego, co nadaje wartość całej rzeczywistości chrześcijańskiej, a więc także samej teologii."

¹⁶ J. R a t z i n g e r, *Pomiędzy wiarą i rozumem*, W drodze 12(1998).

¹⁷ J a n P a w e ł II, *Fides et ratio*, nr 33: "Dzięki przyrodzonej zdolności myślenia człowiek może znaleźć i rozpoznać taką prawdę. Ponieważ jest to prawda o doniosłym i istotnym znaczeniu dla jego życia, dochodzi do niej nie tylko drogą rozumowania, ale także przez ufne zawierzenie innym osobom, które mogą poręczyć za pewność i autentyczność tejszej prawdy. (...) Człowiek znajduje się na drodze poszukiwania, którego ludzkimi siłami nie można zakończyć: poszukuje prawdy oraz poszukuje osoby, której mógłby zawierzyć."

¹⁸ H. U r s v o n B a l t h a s a r, *Wiarygodna jest tylko miłość*, Kraków 1997 s. 15.

Teologia znajduje swoje odzwierciedlenie i pełną realizację w życiu świętych. Świętość osobista utożsamia się z miłością¹⁹.

Perspektywa miłości pozwala nam lepiej zrozumieć i rozwinąć połączenie wiary i racjonalności. Miłość pobudza rozum do poznania i czyni akt wiary aktem wolnym. Dzięki miłości racjonalność, wiara i wolność znajdują się w ścisłym związku zachowując swoją specyfikę. Dlatego chrześcijaństwo głosi nieustannie godność człowieka powołanego do miłości i do bycia kochanym²⁰.

Podsumowanie

Kontemplacja prawdy wymaga odpowiedniej filozofii, która przybliży rozumienie świata i człowieka. Kontemplacja stwarza klimat do odkrywania pełnej i jedynej prawdy w całym jej bogactwie. Jest to droga mądrości, która ukazuje cel i sens ludzkiego życia.

Kontemplacja prawdy zakłada pokorę poszukującego i wyklucza wszelką pychę, która ogranicza człowieka i może prowadzić do jego zguby lub tragedii. Kontemplacja prawdy wyzwala człowieka i porusza go do większej miłości Boga i bliźniego.

LA CONTEMPLATION DE LA VÉRITÉ

Résumé

L'article présente une réflexion sur l'encyclique de Jean Paul II « Fides et Ratio ». La contemplation fait un climat pour découvrir l'unique vérité dans sa richesse. C'est un chemin qui donne le sens à la vie humaine. La contemplation présume aussi l'humilité du chercheur. En fin, la contemplation délivre l'homme et le conduit vers l'amour de Dieu et de prochain.

¹⁹ A. S t r u k l e j , Od teologii "siedzącej za biurkiem" do teologii modlącej się na kolanach", *Communio* 19(1999) 3, s.110.

²⁰ D. K o w a l c z y k , Cóż mają wspólnego Jerozolima, Ateny i Indie?, WWW.Matusz\czytelnia\dk-cmwjai.htm.